

Sygnatura akt I ACa 466/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia: Leon Miroszewski (przewodniczący)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2022 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w K.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 stycznia 2022 roku, sygnatura akt I C 943/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100,00 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

Leon Miroszewski

Sygnatura akt I ACa 466/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2022 roku, sygnatura akt I C 943/20, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. ustalił, że umowa o Mieszkaniowy Kredyt Hipoteczny o nr (...), zawarta w dniu 10 czerwca 2008r. pomiędzy powodem S. K. a pozwanym (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w K. jest nieważna; w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 817 złotych tytułem kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że powód, chcąc w 2008 roku zaciągnąć kredyt hipoteczny, udał się do pośrednika kredytowego, którego poinformował, że chciałby uzyskać kredyt w złotych w wysokości 600.000 zł. Kwota kredytu miała być przeznaczona na konsolidację kredytu zaciągniętego w celu zakupu mieszkania. Pośrednik kredytowy przedstawił powodowi ofertę kredytu złotowego oraz kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. Jednocześnie poinformował powoda, że kredyt frankowy jest korzystniejszy dla niego. Nie wyjaśniono powodowi jednak, na czym taki kredyt polega. Nie wyjaśniono również powodowi, na czym polega ryzyko kursowe związane z kredytami w walucie franka szwajcarskiego. Zapewniano powoda, że raty będą mniej więcej na tym samym poziomie z uwagi na stabilność waluty CHF.

W pozwanym banku obowiązywały procedury udzielania kredytów hipotecznych. Klientom ubiegającym się o kredyt miała być przedstawiona oferta kredytu hipotecznego w walucie polskiej oraz w walutach obcych. Klient powinien otrzymać informację o oprocentowaniu kredytu, o prowizji, a w przypadku kredytów walutowych także o wysokości kursu waluty, a także, jak będzie się kształtowała rata kredytu w przypadku poszczególnych walut. Pracownicy banku nie wskazywali, jak może zmienić się wysokość raty w przypadku zmian wysokości kursu waluty. Klient miał możliwość przed złożeniem wniosku kredytowego otrzymaniem ogólnego wzoru umowy. Zdarzali się klienci, którzy wnioskowali o zmiany w umowach, a wnioski te były wysyłane do Departamentu kredytów hipotecznych i Departamentu prawnego, które wydawały decyzję co do zakresu zmiany umowy. Tabele kursów stosowane do obsługi kredytów powiązanych z walutą obcą były wywieszane w siedzibie banku oraz dostępne na stronie internetowej banku.

W dniu 26 maja 2008 r. powód złożył w pozwanym banku wniosek o mieszkaniowy kredyt hipoteczny na kwotę 670 000 zł indeksowany kursem CHF w celu spłaty kredytu zaciągniętego w innym banku w wysokości 300 000,00 zł oraz refinansowanie części kosztów związanych z nieruchomością w wysokości 370 000,00 zł. Jednocześnie powód złożył oświadczenie, że dokonał wyboru oferty kredytu w złotych, indeksowanego do waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami indeksowanymi do waluty obcej, że został poinformowany przez pracownika banku o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej oraz zmiany kursów, jest w pełni świadomy ich ponoszenia oraz tego że każda zmiana kursu walutowego oraz stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zaciągniętego przez niego kredytu oraz wpłynie na wysokość rat kapitałowych odsetkowych. Następnie powód oświadczył, że pracownik banku poinformował go również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Zgodnie z oświadczeniem informacje te zostały powodowi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu.

W dniu 10 czerwca 2008 r. pomiędzy powodem a pozwanym Bankiem została zawarta umowa o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych, indeksowany kursem CHF, w wysokości 597.000,00 zł. Równowartość tej kwoty w walucie CHF - zgodnie z § 1 ust. 1 umowy - miała zostać określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF banku z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A w tym dniu) i podana w harmonogramie spłat. Umowa została zawarta na okres od 10 czerwca 2008 r. do 10 stycznia 2039 r., a kredyt przeznaczony miał być na spłatę kredytu mieszkaniowego udzielonego przez (...) Bank S.A. oraz na refinansowanie nieudokumentowanych kosztów związanych z nieruchomością położoną w miejscowości (...) gmina K..

Powód zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF miały być spłacane w złotych jako równowartość raty w CHF, przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF banku z dnia spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A, w tym dniu), a inne zobowiązania wynikające z umowy miały być płatne w złotych. W umowie zastrzeżono, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz na wartość kredytu. Zastrzeżono również, że wartość kredytu będzie wzrastała w przypadku wzrostu kursu walutowego lub malała w przypadku spadku tego kursu.

Zgodnie z § 4 ust. 3 umowy kredyt i odsetki miały być spłacane miesięcznie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Każda rata miała zawierać odsetki naliczone za rzeczywistą liczbę dni w miesiącu kalendarzowym od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału, a ostatnia rata kapitałowo-odsetkowa miała być ratą wyrównującą. Stosownie do § 4 ust. 8 i 9 umowy kredytobiorca mógł, pod określonymi w ust. 8 warunkami, dokonać przedterminowej spłaty kredytu w całości lub w części, a wartość przedterminowej spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży CHF określonego w § 4 ust. 1 umowy, ustalanego w dniu przedterminowej spłaty kredytu lub jego części. Obowiązkowym zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 150 % kwoty kredytu, wpisana na pierwszym miejscu na rzecz banku, na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy, że zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty CHF.

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dwóch transzach:

- w dniu 12 czerwca 2008 r. w wysokości 298.000 zł

- w dniu 8 lipca 2008 r. w wysokości 299.000 zł

Splata kredytu od dnia zawarcia umowy dokonywana jest przez powoda w złotych, na konto techniczne przeznaczone do obsługi jego kredytu. Powód nadal zamieszkuje we kredytowanej nieruchomości. Nie była ona nigdy przedmiotem najmu ani nie prowadzono w niej działalności gospodarczej.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, że podstawą prawną roszczenia o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny w złotych, indeksowany kursem CHF o numerze (...), zawartej pomiędzy stronami w dniu 10 czerwca 2008 r., jest art. 189 k.p.c. Uznał, że powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa, bowiem wydanie wyroku w sprawie o zapłatę nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje. W ocenie Sądu Okręgowego tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powoda.

Następnie Sąd Okręgowy rozważał, czy łącząca strony umowa zawiera postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu, a także – biorąc pod uwagę argumentację obu stron - czy zawiera postanowienia abuzywne, a w razie stwierdzenia, że tak jest, należało ustalić, jakie w związku z tym powstaną skutki dla przedmiotowej umowy.

Przytaczając art. 69 ustawy Prawo bankowe Sąd Okręgowy wskazał, że ustawa ta nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany, czy kredyt walutowy. Przedstawił przyjmowane definicje tych rodzajów kredytów, a następnie stwierdził, że treść umowy kwestionowanej przez powoda wskazuje, że jest to umowa kredytu indeksowanego w walucie obcej, udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 597 000,00 zł. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę - w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych w walucie polskiej.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie miał w praktyce możliwości wyboru waluty w jakiej nastąpi wypłata kredytu. Postanowienia umowy w tym zakresie nie podlegały negocjacom, lecz zostały narzucone przez bank. Pozwany nie przedstawił dowodu świadczącego o tym, że powód miał możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt. Wskazał ten Sąd, że w umowie nie ma postanowień, które przyznawałyby kredytobiorcy możliwość wyboru waluty, w której ma być uruchomiony kredyt.

Dalsze rozważania Sąd I instancji odnosił do norm art. 385¹ k.c. Na ich podstawie wskazał następujące przesłanki uznania postanowienia umowy za abuzywne: zawarte zostały w umowie z konsumentem; nie zostały uzgodnione indywidualnie; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Dodał, że zgodnie z art. 385 § 2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Rozstrzygnięcie to oznacza w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy.

Zwrócił też uwagę, że przepisy art. 385¹ § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, zatem ustalając, czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej

poszczególnych postanowień. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że bezspornym między stronami było, że powód zawierając z pozwanym umowę kredytu posiadał status konsumenta. Zawarta przez strony umowa miała na celu sfinansowanie celów mieszkaniowych powoda tj. spłatę kredytu mieszkaniowego udzielonego przez (...) Bank S.A. oraz refinansowanie nieudokumentowanych kosztów związanych z nieruchomością położoną w miejscowość P. nr (...). Okoliczności te wynikają z treści samej umowy. Ponadto stwierdził, że kwota udzielonego kredytu nie była przeznaczona na działalność gospodarczą czy zawodową, stąd nasuwa się wniosek, że w niniejszej sprawie została spełniona pierwsza z pozytywnych przesłanek uznania postanowienia umowy za niedozwolonego.

Oceniając, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodem uzgodnione indywidualnie Sąd Okręgowy powołał art. 385¹ § 3 k.c. oraz art. 3 dyrektywy 93/13. Stwierdził, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem np. stanowiły przedmiot negocjacji. Umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Nie ulegało wątpliwości Sądu I instancji, że negocjacji podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty, jednak z pewnością powód nie miał wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych, bowiem nie miał możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Zdaniem tego Sądu okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem.

Kontynuował Sąd Okręgowy, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13).. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznał wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażąco naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Wskazał, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcy kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorca nie miał wiedzy, w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie miał on świadomości, jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej, zatem nie był w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, ani zweryfikować, czy wysokość ta ustalona przez pozwanego bank została prawidłowo obliczona. Zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że ani umowa, ani związane z umową dokumenty nie wskazują, w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powoda. Powód nie uzyskał w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego uznał za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami, bowiem nie było wiadomym, w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany. Ponadto nie wyjaśniono powodowi, jakie skutki dla wysokości jego zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego.

Sąd Okręgowy zauważył, że pozwany bank w swoich wywodach nie wykazał się stosowną inicjatywą dowodową w zakresie takich starań względem konsumenta. Z kolei zaś postępowanie dowodowe przekonało ten Sąd, że bank wręcz zapewniał powoda, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna.

Skonstatował Sąd I instancji, że przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości, kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron umowy kredytowej poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość jego świadczenia. Kredytobiorca w takim przypadku nie był w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania.

W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt, że powód podpisał umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptował jej postanowienia) nie świadczy o aprobachie ze strony powoda, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwanego bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powoda, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Wskazał ten Sąd, że mechanizm indeksacji powinien być zrozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również w odniesieniu do tego konkretnego zakresu tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych; musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu na saldo kredytu i wysokość rat. Wskazał, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem powoda, skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym. Samo oświadczenie powoda, że jest świadomy wahań kursu i wpływu na wysokości rat nie oznacza, że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy tych wahań, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiąże.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji zawarte w kwestionowanej umowie określały główne świadczenia stron oraz czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Chodzi o postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu, jak również rat kapitałowo-odsetkowych, w oparciu o kursy walut obowiązujące w pozwanym banku. Zauważył, że postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz powoda jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powoda na rzecz pozwanego banku. Uznał, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych.

Kontynuował Sąd I instancji, że postanowienia łączącej strony umowy nie zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem. Pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści tych postanowień nie sposób ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powoda oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, bowiem mowa w nich jest jedynie, że bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje odpowiednio kurs sprzedaży lub kupna waluty CHF obowiązujący w tabeli kursowej banku. Stał na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanemu Bankowi swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Tym samym przy tak ukształtowanej pozycji pozwanego powód nie był w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Ponadto kwestia ta nie została mu w klarowny sposób wyjaśniona na żadnym etapie zawierania umowy. W ten sposób została naruszona równowaga stron stosunku umownego, bowiem bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia powoda w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut.

Wnioskował zatem Sąd Okręgowy, że zaoferowany produkt bankowy indeksowany do franka szwajcarskiego zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla powoda, zaś bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczenia rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF. W tym zakresie powód zeznał, iż nie zostały im przedstawione żadne prognozy

wartości waluty na przyszłość, ani nie wyjaśniono w zrozumiały sposób na czym polega ryzyko kursowe związane z tego rodzaju kredytami, natomiast świadek A. G. nie posiadała żadnej wiedzy na temat niniejszej sprawy i konkretnej umowy. Zdawkowo określona przez tego świadka ogólna praktyka stosowana przez doradców kredytowych mogła, lecz nie musiała znaleźć odzwierciedlenia w warunkach zawarcia kwestionowanej umowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne Sąd Okręgowy miał na uwadze orzecznictwo TSUE, w szczególności wyrok z 29 kwietnia 2021 r. (C-19-20), w którym jednej strony Trybunał wskazał, że przepisy unijne nie stoją na przeszkodzie, by sąd krajowy usunął jedynie część postanowienia - nieuczciwy element umowy, dodał jednak, że taki zabieg ma sens wówczas, gdy w ten sposób zrealizowany będzie odstrasżający cel dyrektywy 93/13 i o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. TSUE przypomniał, że z drugiej jednak strony przepisy unijne stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie leży po stronie tego sądu. Jednocześnie wskazał, że jeśli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, to postanowienia dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoją na przeszkodzie stwierdzeniu jej nieważności.

Kolejno przypomniał też Sąd Okręgowy inne orzeczenia TSUE, wskazujące, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków - ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami, kiedy jest to prawnie możliwe, należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Zgodził się także z wyrażonym w orzecznictwie poglądem, że art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Skutek zniechęcający profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

Rozważał Sąd Okręgowy w związku z powyższym dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Stwierdził, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do stwierdzenia nieważności umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) świadomej konsekwencji prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, skutków uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Konsument powinien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiązujących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze.

Skonkludował Sąd Okręgowy, że w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto mając na uwadze wyrażone wprost w niniejszej sprawie stanowisko powoda, iż żąda stwierdzenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF o numerze (...) zawartej pomiędzy stronami w dniu 10 czerwca 2008 r. oraz że jest świadomy skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, uznał, w świetle przedstawionych wyżej rozważań, iż zawarta między stronami umowa powinna być uznana za nieważną (pkt I wyroku).

Przedstawiając dopiero po tej konstatacji ocenę dowodów Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadka A. G. oraz przesłuchania powoda. Uznał zgromadzone w sprawie dokumenty za wiarygodne, jednak nie wszystkie przedłożone przez strony dokumenty miały bezpośredni związek z przedmiotową sprawą, bowiem dotyczyły ogólnych zagadnień związanych z tematyką kredytów powiązanych z walutą CHF. Dał wiarę zeznaniom A. G., ponieważ brak było okoliczności, które wskazywałyby, że zeznania te są niezgodne z prawdą, jednak – jak stwierdził - nie miały one istotnego znaczenia dla ustaleń faktycznych sprawy, bowiem świadek nie miała wiedzy w zakresie umowy będącej przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu. Dał też wiarę zeznaniom powoda, bowiem zeznania te były wyczerpujące, szczegółowe oraz spontaniczne. Powód w sposób swobodny potrafił wyjaśnić wszelkie kwestie związane z zawarciem umowy, której ważność kwestionuje. Nadto strona pozwana nie przedstawiła okoliczności, które skutecznie podważałyby autentyczność zeznań powoda.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Wskazał, że pozwany przegrał sprawę w całości, zatem powinien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty w wysokości 11.817 zł tj. opłata od pozwu 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 10.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r. oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego w postaci dowodu z zeznań świadka A. G. poprzez uznanie tych zeznań za niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na fakt, iż świadek nie miała wiedzy w zakresie umowy będącej przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu, podczas gdy prawidłowa ocena tego dowodu winna prowadzić do wniosku, iż zeznania tego świadka mają istotne znaczenie dla sprawy, gdyż posiadał on informacje na temat powszechnie obowiązujących ówczesnie u pozwanej zasad i standardów udzielania kredytów indeksowanych oraz zasad informowania klientów o ryzyku kursowym, a także zakresu tych przekazywanych informacji, a brak jest podstaw, aby twierdzić, iż w przypadku udzielania kredytu powodowi były stosowane inne zasady i standardy - co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych co do faktu braku należytego spełnienia przez pozwaną obowiązku informacyjnego wobec powoda oraz braku możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umownych:

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego w postaci umowy kredytowej oraz zeznań świadka A. G. i ustalenie, że z samego faktu zawarcia umowy za pomocą wzorca wynika, że kwestionowane postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie były indywidualnie uzgadniane z powodem, podczas gdy prawidłowa i całościowa ocena wszelkich okoliczności w jakich doszło do zawarcia przedmiotowej umowy, w szczególności fakt samodzielnej decyzji strony powodowej o zaciągnięciu kredytu indeksowanego kursem CHF oraz fakt umożliwienia zapoznania się z treścią umowy przed jej podpisaniem, prowadzi do odmiennego wniosku - co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych co do faktu braku indywidualnego uzgodnienia z powodem zapisów umowy kredytu regulujących sporne klauzule indeksacyjne;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego w postaci umowy kredytu, a także dokumentu w postaci „Oświadczenia powoda o świadomości ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego – załącznik do wniosku o kredyt

indeksowany kursem CHF" polegającego na błędnym uznaniu, iż oświadczenia składane przez powoda na etapie zawierania umowy w zakresie świadomości ryzyka kursowego nie oznaczają, że obejmowały one świadomość amplitudy wahań kursowych, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiążą - co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych co do faktu braku należytego spełnienia przez powoda obowiązku informacyjnego wobec powoda:

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego w postaci umowy kredytowej polegającej na przyjęciu, że treść kwestionowanych przez powoda postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji wskazuje, iż nie odwoływały się one do obiektywnych kryteriów według których były ustalane kursy CHF z tabel bankowych, podczas gdy z zawartego w odpowiedzi na pozew opisu mechanizmu ustalania kursów walut u pozwanej oraz przedłożonych dowodów z dokumentów w postaci „tabeli porównawczej kursu walut pozwanej z fixingiem NBP”, jednoznacznie wynika, iż wyznaczane przez pozwaną kursy i ich wahania są uzależnione od wielu czynników rynkowych i ekonomicznych o charakterze obiektywnym i oparte na metodzie stosowanej przez NBP przy wyznaczaniu kursów - co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych co do faktu dowolności i arbitralności pozwanej w ustalaniu kursów CHF. co przekładało się na wysokość świadczeń strony powodowej, a także co do faktu braku sformułowania zapisów umownych dotyczących indeksacji w sposób jednoznaczny;

5. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, iż kwestionowane przez powoda zapisy umowy kredytowej regulujące mechanizm indeksacji kwoty kredytu oraz rat, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy w niniejszej sprawie nie ziszczyły się przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c.;

6. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, podczas gdy nie wykazał on w sposób należyty tego interesu, gdyż przywoływana przez niego niepewność stanu prawnego lub prawa nie ma charakteru obiektywnego;

7. naruszenie art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L Nr 95, str. 29) (dalej jako: „Dyrektywa 93/13”) poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia umowy kredytowej określające zasady przeliczeń kwoty wypłaconego kapitału oraz wysokości poszczególnych rat wedle kursów CHF z tabeli pozwanego banku (klauzule indeksacyjne) stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. przy jednoczesnym nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy kredytowej, w szczególności dot. rynkowości kursów stosowanych przez pozwaną oraz należytego poinformowania powoda o ryzyku kursowym;

8. naruszenie art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, znajdujące wyraz w przyjęciu, że umowa kredytowa łącząca strony, po wyłączeniu z niej uznanych za niedozwolone postanowień wprowadzających mechanizm indeksacji, nie może dalej obowiązywać i podlega unieważnieniu, podczas gdy prawidłowa ocena stanu prawnego winna prowadzić do wniosku, że prawidłowym skutkiem eliminacji niedozwolonych postanowień z umowy - a dotyczących jedynie części tych postanowień, które zawierają odesłanie do kursu waluty CHF ustalanego na podstawie tabel pozwanego banku - winno być uzupełnienie powstałych luk w tym zakresie poprzez zastosowanie dyspozytywnego przepisu art. 358 § 2 k.c. i wprowadzenie do umowy kursu średniego NBP, jako przelicznika zobowiązań powoda.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia wniosku pozwanej o zmianę wyroku z pkt. I powyżej, o uchylenie wyroku w całości i przekazanie Sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Zgodnie z art. 15zsz1 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz związanych z nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1842 ze zm.), w jego aktualnym brzmieniu, niniejsza sprawa została rozpoznana w składzie jednego sędziego.

Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), zatem dokonuje własnych ustaleń faktycznych, poprzestaje na materiale zebranym w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, prowadzi postępowanie dowodowe lub ponawia przeprowadzenie dowodów. Podstawa prawna orzeczenia ustalana jest niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji. Postępowanie apelacyjne ma zatem charakter merytoryczny, a nie tylko kontrolny, ograniczony zarzutami apelacyjnymi. Sąd drugiej instancji związany jest zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31.01.2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24.03.2010 r., V CSK 296/09; z dnia 26.04.2012 r., III CSK 300/11; z dnia 4.09.2014 r., II CSK 478/13; z dnia 22.08.2018 r., III UK 119/17). Sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie SN z dnia 16.03.2012 r., IV CSK 373/11, wyrok SN z 29.10.1998 r., II UKN 282/98).

Uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły (art. 327¹ § 2 k.p.c.). Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna (por. postanowienie SN z dnia 17.11.2020 r., I UK 437/19). Niezależnie od powyższego, uwzględnić należy przy sporządzeniu uzasadnienia ewentualność powtarzania zarzutów apelacyjnych w kolejnych podobnych sprawach oraz odniesienia się do nich w uzasadnieniach zapadłych w tych sprawach wyroków.

Niezależnie od przyjętej w apelacji kolejności przedstawienia zarzutów przez skarżącego, w pierwszej kolejności należy zająć się odniesieniem do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, bowiem przed dokonaniem oceny materialnoprawnej niezbędne jest przyjęcie określonego, niewątpliwego, stanu faktycznego sprawy.

Należy także zauważyć, że nie doszło w postępowaniu pierwszoinstancyjnym do nieważności postępowania. Kwestię tą sąd odwoławczy winien badać z urzędu, natomiast godzi się także podnieść, że skarżący nie wskazał na jakiegokolwiek okoliczności, które przemawiałyby za przyjęciem, że do nieważności postępowania doszło.

Jak już była mowa, wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i konkluzjach prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego w kontekście stanowisk stron oraz w graniach apelacji. Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (art. 387 §2¹ pkt. 1) k.p.c.).

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, stwierdzić należy, że nie budzi wątpliwości kwalifikacja prawna stosunku prawnego dokonana przez Sąd Okręgowy oraz wywodzona przez ten Sąd podstawa prawna roszczeń sformułowanych w pozwie. Zarazem trafnie skonstatował Sąd I instancji, że postanowienia łączącej strony umowy, w zakresie w jakim przewidują system ustalania przede wszystkim świadczenia z tytułu zwrotu kredytu w relacji do aktualnego kursu CHF (klauzula indeksacyjna) a także sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego stosowanego do operacji przeliczeniowych, w wyniku których określana była wysokość wypłaconego kredytu oraz rat kredytu pobieranych z rachunku powoda (klauzula spreadowa), są klauzulami abuzywnymi w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. oraz w związku z tym nie wiążą powoda jako konsumenta. W tym zakresie argumentacja Sądu Okręgowego nie wymaga uzupełnienia i stanowi element oceny Sądu odwoławczego bez konieczności ponawiania wyводу. Można jedynie dodać, że podobna ocena powinna być dokonana w aspekcie ustalenia świadczenia na rzecz powoda, dodatkowo z uwzględnieniem, że pozwany Bank wzmocnił w sposób niedopuszczalny swoją pozycję w stosunku do powoda, jako konsumenta, przyjmując do indeksacji kurs kupna waluty szwajcarskiej (§ 1 umowy stron), a przy ustaleniu wysokości poszczególnych rat z tytułu spłaty kredytu, obowiązującej powoda, kurs sprzedaży (§ 4 umowy stron). Zasadna jest też konkluzja oceny prawnej przedstawionej Sądu Okręgowego przesądzająca o nieważności umowy. Sąd odwoławczy przyjmując także tę część wyводу Sądu Okręgowego za własne stanowisko stwierdza, że i w tym przypadku wystarczające jest odwołanie do wyjaśnienia podstawy prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy (art. 387 §2¹ pkt. 2) k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zacząć należy od tego, że dla skuteczności zarzutów powołujących się na naruszenie wskazanego przepisu konieczne jest wykazanie uchybień podstawowym kryteriom oceny dowodów (do której przepis ten się odnosi), tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. akt III CK 314/05). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00).

W konsekwencji powyższego, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Istotne jest nadto, że sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98).

Uwzględniając powyższe kryteria należało uznać, że nie przedstawiono żadnych argumentów pozwalających na uznanie, iż Sąd błędnie ocenił moc dowodową zeznania świadka A. G.. Nie zostało zakwestionowane w apelacji, że A. G. nie posiada bezpośredniej wiedzy o czynnościach banku dokonywanych z udziałem powoda. To, że świadek posiadała informacje na temat obowiązujących u pozwanej zasad i standardów udzielania pożyczek indeksowanych oraz zasad informowania klientów o ryzyku kursowym nie może dowodzić zachowania tych standardów wobec powoda. Ustalanie ogólnej praktyki pozwanego banku jest o tyle pozbawione znaczenia, że skarżący poprzestaje na dążeniu do wykazania, że stosowane przezeń procedury zgodne były z wymaganiami stawianymi wówczas wobec banków przez instytucję

nadzorującą. Z tego stara się wyprowadzić domniemanie faktyczne, że wymagania te zostały zachowane także w stosunku do powoda.

Słusznie zatem wynik tego dowodu uznał Sąd Okręgowy za niemiarodajny dla określenia zakresu informacji przekazanej przez pozwanego konsumentowi na etapie poprzedzającym umowę co do zakresu ryzyka kursowego, jakie wiąże się ze stosowaniem w umowie klauzuli walutowej. Istotne w sprawie było nie tyle to, czy konsument znał pojęcie ryzyka walutowego, lecz to, czy uzyskał wystarczającą ilość adekwatnych danych, niezbędnych do tego, by zrozumieć skutki zastosowania klauzuli umownej w kształcie przygotowanym przez przedsiębiorcę bankowego, dla jego interesów ekonomicznych i prawnych w całym okresie obowiązywania umowy. Ocena ta znajduje swoje uzasadnienie w kontekście wywodzonych z treści art. 4 i 5 Dyrektywy 93/13 . obowiązków informacyjnych których wypełnienie pozwala na przyjęcie, że klauzula umowna została sporządzona językiem zrozumiałym. Wiąże się to ściśle z kwestią zachowania przez przedsiębiorcę (w odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy w rozumie art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13) standardu pozwalającego na wyłączenie klauzuli spod kontroli określonej w art. 3 Dyrektywy. Zgodnie z art. 4 ust. 2 ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Obowiązek ten w odniesieniu do klauzul umownych poddawanych kontroli powtórzony został w art. 5 Dyrektywy. W kontekście tej normy wyklądać należy normę art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. (zdanie ostatnie) w myśl której kontrola abuzywności postanowienia umownego nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny. W judykaturze TSUE wyjaśnia się jednolicie, że sformułowanie postanowienia umownego językiem prostym i zrozumiałym nie może ograniczać się wyłącznie do oceny redakcyjnej (gramatycznej i stylistycznej) strony budowy umowy. Wskazuje się, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. np. wyrok TSUE z 14 09 2017 r C- 68/16, ZOTSiS 2017 nr 9 poz. I 703). Przyjmuje się, że wykładnia norm dyrektywy 93/13 stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentie (tak w wyroku TSUE z 10.06.2021 r., C-776/19).

Z powyższego wynika, że to przedsiębiorca musi w procesie przedstawić twierdzenia faktyczne i dowody wskazujące na zachowanie opisanego standardu. W realiach sprawy pozwany nie powołał dowodów, które pozwalałyby na uznanie, że do zachowania opisanego standardu doszło.

W tym też kontekście oceniać należy zeznanie powoływanego przez skarżącego świadka. Pomijając to, przesłuchana w tym charakterze osoba nie mogła dostarczyć żadnych informacji co do postępowania banku (jego pracowników) w stosunku do powoda, należy zauważyć, że nie przedstawiła ona nawet takich informacji, które pozwalałyby uznanie, że wymagania banku wobec swoich pracowników odpowiadały minimalnym standardom wymaganym dla zachowania równowagi informacyjnej. Powtarzanie tezy, że pracownicy Banku mieli obowiązek informowania o ryzyku nie obejmuje szczegółowego przytoczenia, co w ramach tej informacji powinno być klientowi przekazane. Świadek zeznała wprost, że Bank nie miał w czasie rozmów z powodem narzędzi do przedstawiania symulacji zobowiązania kredytobiorcy, a informacja o ryzyku kursowym nie obejmowała wskazania możliwych wartości zmiany kursu waluty (k. 213 verte). Powyższe wskazuje, że informacje udzielane klientom były niepełne i zdawkowe. W żadnym razie nie wskazywały skali ryzyka kursowego, ani przesłanek, które należy brać pod uwagę, by je oszacować.

Jak widać, omawiane zeznania, powoływane w apelacji, nie mogą dowodzić treści informacji przedstawionej powodowi, a przez to podważać wartości dowodowej jego zeznań. Co więcej, w istocie potwierdzają relację powoda, dowodząc raczej tego, że instrumenty przywoływane przez skarżącego były stosowane przez pracowników banku dla wstępnego sprawdzenia zdolności kredytowej potencjalnego klienta, a treść przekazywanej informacji nie była w istocie „sformatowana” (nie była objęta ujednoliconym standardem). Czynności pracownika banku sprowadzały się więc przede wszystkim do odebrania oświadczenia co do świadomości ryzyka a nie przedstawienia adekwatnej dla zawieranej umowy informacji o zakresie tego ryzyka i skutkach stosowania poszczególnych klauzul.

Nie przedstawił zatem skarżący, także w apelacji, żadnych innych argumentów dowodowych, które podważałyby relację powoda co do zakresu uzyskanej informacji. Dowodu wystarczającego dla wykonania obowiązku wywodzonego z cytowanych wyżej norm nie może stanowić powoływane w apelacji (mające stanowić element wniosku kredytowego) oświadczenie o świadomości ryzyka związanego ze zmianą kursu walut, czy też analogiczne oświadczenie zawarte w umowie kredytowej.

Jak już wskazano, obowiązku sporządzenia klauzuli umownej w sposób jednoznaczny i językiem zrozumiałym nie wyczerpuje wyłącznie poinformowanie zmienności kursu waluty. Konieczne jest poinformowanie o skutkach tej zmienności dla zakresu obowiązku dłużnika jeśli chodzi o całość jego zobowiązania wobec banku przez okres wykonywania umowy (a więc o wpływ zmienności kursu na zakres jego obowiązków prawnych i interesów ekonomicznych). Czynność ta zmierzać ma do zapewnienia równowagi informacyjnej stron na etapie zawierania umowy. Zatem bank powinien wykazać, że przedstawił konsumentowi rzetelną informację odpowiadającą zasobowi jego wiedzy co do możliwości kształtowania się wysokości zobowiązania konsumenta w przyszłości i jego skutków finansowych (dla wysokości raty jak i wartości całego świadczenia z tytułu zwrotu kredytu). Obarczony ciężarem dowodu tych okoliczności pozwany nie przedstawił materiału pozwalającego na podważenie zeznań powoda co do braku takiej informacji. Czyni to zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w tej części bezzasadnym.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. należy zacząć od tego, że zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma ta kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie – por. np. T Ereciński [red.], Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s. 402 – 403 i tam cytowane orzecznictwo). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie, a z drugiej jest on przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Tradycyjnie przyjmuje się w nauce i orzecznictwie, że w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniem pozwu. Współcześnie w piśmiennictwie formułuje się także szeroko uargumentowany pogląd, że w takiej sytuacji należy pozew odrzucić (por. K. Weitz, Charakter interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie [art. 189 k.p.c.], PS 2018, nr 7-8, s. 7-36). Jednak rozstrzygnięcie kwestii właściwej formy prawnej orzeczenia nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy naruszył normę art. 189 k.p.c.).

Zgodnie z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101).

Jednocześnie należy zauważyć, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku III CSK 226/14). Należy zatem dostrzec, że interes prawny należy „pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej” (zob. wyrok SN z 11.07.2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226). Tym samym nie należy pojmować zbyt rygorystycznie zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. wyrok SN z 6.03.2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603).

Jak widać, samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak taki wystąpi wówczas jedynie, gdy wyrok zasądzający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia (obowiązki) istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia) przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta znajduje zastosowanie zwłaszcza do tych sytuacji, w których żądanie ustalenia obejmuje stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego, który jest wykonywany przez obie strony (a zatem obie strony mają względem siebie nie tylko uprawnienia, ale też obowiązki wywodzone z objętego sporem stosunku prawnego). W przypadku, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia (nieważności) stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na ustalenie istnienia i określenie treści obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. W takich sytuacjach nie sposób odmówić powodowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia wobec pozwanego – a zwłaszcza, że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umowach dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

Powód według treści umowy kredytu nie wykonał dotąd zobowiązania do spłaty kredytu (okres kredytowania nie upłynął) a pozwany traktuje go jako swego dłużnika (kredytobiorczynię). Wyrok ustalający nieważność umowy kredytu samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków powoda względem pozwanego, wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powód miałby być pozywani o zapłatę długu z umowy). Już ta sytuacja nie pozwala na przyjęcie, by zasadnie zarzucono Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 189 k.p.c.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów nie można uznać, że Sąd Okręgowy błędnie uznał abuzywne postanowienia umowne za niezgodnione indywidualnie (powyższe ma znaczenie także odnośnie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazującego na naruszenie tego przepisu przy tym ustaleniu). Zgodnie z art. 385¹ § 1–4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Z materiału procesowego wynika jednoznacznie, że nie tylko powód, ale też pracownicy pozwanego Banku, nie mieli wpływu na treść wzorca umownego którym pozwany się posługiwał, jeśli chodzi o klauzule uznane za abuzywne w niniejszej sprawie. Nie wykazano, że w niniejszej sprawie doszło do przeprowadzenia jakiegokolwiek procedury uzgadniania postanowień umowy z powodem, a więc że jakiegokolwiek uzgodnienia obejmowały którąkolwiek z objętych badaniem w niniejszej sprawie klauzul.

Nie są uzasadnione zarzuty kwestionujące oceną Sądu Okręgowego, że podważana przez powoda umowa nie zawiera wskazania obiektywnych kryteriów, w oparciu o które ustalany miał być przez bank kurs waluty służący ustaleniu jego świadczeń (a także świadczenie Banku). Skarżący odwołał się jedynie do swojej praktyki jeśli chodzi o kryteria, którymi posługiwał się przy ustaleniu tego kursu, natomiast dla oceny klauzuli umownej istotne jest to, czy w treści umowy zawarto odpowiednie postanowienia precyzujące kompetencje banku w tej płaszczyźnie.

Pozwany zdaje się zakładać, że w sprawie ocenie podlega „rynkowość” ustalanych przezeń jednostronnie kursów. Jest to założenie błędne, bowiem istotne dla rozstrzygnięcia sporu jest jedynie dokonanej (w kontekście prawnym wyznaczonym przez przesłanki przewidziane w art. 385¹ k.p.c w zw. z art. 3 Dyrektywy 93/13) oceny uczciwości postanowienia umownego odsyłającego do kreowanej przez pozwanego tabeli, co Sąd Okręgowy trafnie zauważył. Kwestia sposobu korzystania z klauzuli nie ma znaczenia dla oceny abuzywności klauzuli „wyposażającej” przedsiębiorcę bankowego w opisywane uprawnienie.

Kontynuując, należy wskazać na normę art. 385¹ §1 k.c. (przewidziane tam przesłanki abuzywności), w kontekście pojęcia dobrej wiary, definiowanego w preambule do Dyrektywy 93/13. Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. Sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok TS z 16.07.2020 r., C-224/19, pkt. 75; wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 50).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (por. np. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19). Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytemu w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego.

Taka sytuacji zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego (por. np. wyrok TS z 10.06.2021 r., C-776/19).

Badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, doznaje na mocy właściwych przepisów krajowych, ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzezonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe (por. np. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51).

W świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu

umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Przesłanka określona w art. 3 zaistnieje, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi (por. Wyrok TS z 27.01.2021 r., C-229/19).

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy ale z perspektywy chwili orzekania. Jeżeli więc okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy (por. Wyrok TS z 27.01.2021 r., C-229/19 i tam powołane orzecznictwo).

Kierując się zasadami wykładni zgodnej wnioski wyprowadzone w orzecznictwie TS na podstawie wykładni Dyrektywy 93/13 należy zatem uwzględnić przy wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta użytego w art. 385¹ k.c. W tym kontekście nadto dostrzec należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniano wielokrotnie, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. jeśli nie spełniają określonych w orzecznictwie minimalnych standardów (por. np. uchwała SN z dnia 28 kwietnia 2022, III CZ 40/22, wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19; z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł kontrahent oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. Nie budzi żadnych wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe.

W umowie stron nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę). Z postanowień umowy (§ 4 w zw. z § 1 i § 2 ust 4) wynika wprost, że przeliczanie raty kredytu (z CHF na złote polskie) miało odbywać „przy zastosowaniu kursu sprzedaży ustalonego przez bank w tabeli kursowej (pierwszej tabeli kursowej danego dnia – tabela A). Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. W żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została swoboda (dowolność) w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Już ta okoliczność powoduje, że nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej zostało w sposób jednoznaczny określone.

To samo dotyczy klauzuli indeksacyjnej (waloryzacyjnej - §1 umowy) . Odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych poniżej orzeczeń TSUE nie sposób bowiem (co trafnie dostrzega Sąd Okręgowy) pomijać aspektu niemożności określenia przez konsumenta poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Jak wyjaśniono wyżej, nie wykazał skarżący by z materiału procesowego wynikało, że bank przed zawarciem umowy, wypełniając obowiązek informacyjny, przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Biorąc

pod uwagę zasady rozkładu ciężaru dowodu, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, jakiej treści informacja została przekazana faktycznie powódce, jeśli chodzi o ryzyko związane z możliwością istotnej zmiany sytuacji rynkowej rzutującej poważnie na wartość raty kredytowej. W sprawie nie przedstawiono żadnego dowodu, który obrazowałby sposób przekazania informacji, która umożliwiłaby powódce zrozumienie w jaki sposób zmiany kursu waluty przełożą się na wysokość ich (ujmowanego całościowo) zobowiązania. W apelacji także nie przedstawiono dowodów pozwalających na poczynienie ustaleń co do sposobu wywiązania się przez poprzednika prawnego pozwanego z obowiązków informacyjnych.

Nie są też uzasadnione zarzuty dotyczące oceny przez Sąd Okręgowy skutków prawnych abuzywności omawianych klauzul. W kwestii możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych poprzez zastosowanie normy art. 358 § 2 k.c., odwołać się należy do wcześniej przywołanego szeroko orzecznictwa TSUE, które wyklucza taka możliwość (por. zwłaszcza wyrok TSUE z 29.04.2021 r., C-19/20). Wyjątki czyni się dla sytuacji, gdy w prawie krajowym ustanowiono przepis dyspozytywny, mający zastosowanie gdy strony inaczej konkretnej kwestii nie uregulują (por. na tle węgierskiego systemu prawnego wyrok TSUE z 2.09.2021 r., C-932/19). Nawet w takim przypadku jednak sąd krajowy także jest obowiązany do zbadania, czy zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W prawie polskim tego rodzaju przepisów dyspozytywnych nie przewidziano. Stąd też bezzasadne są oczekiwania skarżącego co do poszukiwania możliwości zastąpienia klauzuli abuzywnej normą iuris dispositivi.

W nauce polskiej normę dyspozytywną (względnie wiążącą) wyróżnia się ze względu na przesłankę (warunek) jej niestosowania w razie dokonania niezgodnej z nią czynności prawnej (por. zwłaszcza Z. Radwański, M. Zieliński (w:) M. Safjan [red.] System Prawa Prywatnego tom 1 Prawo cywilne – część ogólna, wyd. 2. Warszawa 2012, s. 374 i n. i tam cytowane piśmiennictwo). Zatem norma dyspozytywna reguluje treść stosunku prawnego (niezależnie od konsensusu stron) o tyle tylko, o ile strony w umowie nie uregulują odmiennie zakresu stosunku prawnego objętego taką normą. W przypadku stosunków prawnych wynikających z umowy chodzi zatem o takie normy, które regulują prawa i obowiązki stron na wypadek braku odpowiednich postanowień umownych. W tym kontekście stwierdzić należy, że art. 358 k.c. nie może być uznany za przepis dyspozytywny w podanym wyżej rozumieniu. Norma wywodzona z tego przepisu nie określa bowiem treści umowy kredytu denominowanego, jeśli chodzi o sposób ustalania wartości świadczeń kredytodawcy lub kredytobiorcy w przypadku gdy strony umowy kredytu nie zawarą w umowie postanowień dotyczących tej kwestii.

Norma ta dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i przyznaje dłużnikowi prawo do spełnienia świadczenia w walucie zobowiązania lub w PLN (według swojego wyboru). Nie reguluje ona zatem sposobu ustalania wartości świadczenia (czego dotyczy klauzula waloryzacyjna, uznana w niniejszej sprawie za abuzywną). Nie reguluje też treści umowy kredytu w przypadku uznania za abuzywną klauzuli spreadowej. W swej istocie bowiem dotyczy ona prawa dłużnika do jednostronnego odstąpienia od obowiązku spełnienia świadczenia w walucie zobowiązania i skutków wykonania takiego prawa. Jako taka nie może być uznana za zastępującą ex lege niewiążące konsumenta abuzywne postanowienie umowne o treści objętej sporem w niniejszej sprawie.

Kwestia ta ma znaczenie dla oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru poszczególnych klauzul umownych i dalszych zarzutów pozwanego dotyczących tej płaszczyzny rozstrzygnięcia. Oceniając tą kwestię uwzględniać należy zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

Jak już była mowa, w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepisy k.c. (w tym art. 385¹ k.c.) muszą zatem podlegać takiej wykładni by zapewnić prawidłową implementację normy Dyrektywy 93/13. Zatem już z tej normy wynika konieczność dokonywania oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy. Nie stoi z tą konkluzją w sprzeczności treść normy art. 385¹ k.c. Określa ona jedynie skutek abuzywności w zakresie związania

konsumenta inkryminowanym postanowieniem umownym. Nie określa natomiast w sposób wyczerpujący skutków braku tego związania dla obowiązywania umowy. Stąd też konieczne jest określenie tych skutków przy uwzględnieniu regulacji Kodeksu cywilnego i zachowaniu wymaganego przez prawo publiczne standardu ochrony konsumenta.

Przepis art. 6 Dyrektywy 93/13 wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku (por. wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, C-118/17). Jeżeli więc zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 Dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy.

W oparciu więc o normę art. 58 k.c. w zw. z art. 6 ust 12 Dyrektywy 93/13 oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy. W realiach sprawy obie inkryminowane (powiązane ze sobą ściśle) klauzule (spreadowa i indeksacyjna) dotyczą głównego przedmiotu umowy (tak też na tle analogicznych stosunków prawnych, odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie TSUE przyjął Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul wpływa w niniejszej sprawie istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna w swej istocie stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta, wpływając na prognozy co do wysokości odsetkowych kosztów kredytu, z kolei odróżniała istotnie kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Tak też ocenia się analogiczne konstrukcje umowne w judykaturze (oprócz już powoływanych, wyroki SN: z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19; z dnia 4.04.2019 r., III CSK 159/17 i z 9.05.2019 r., I CSK 242/18). Wyeliminowanie tej klauzuli w istocie powodowałoby, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powoda do zwrotu kwoty wypłaconej im przez bank w PLN oprocentowanej jednak stosownie do przyjętego w umowie mechanizmu zmiennej stopy ustalonej o w oparciu o wskaźnik LIBOR. Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie (jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron) od umowy ukształtowanej przez pozwanego przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej. To powoduje, że podtrzymać należy ocenę Sądu I instancji co do nieistnienia możliwości utrzymania umowy w mocy bez zakwestionowanego warunku umownego.

Analogicznie należy oceniać wpływ usunięcia z umowy klauzuli „spreadowej”. Pozwany przedsiębiorca zakładał, że wykorzystując tą klauzulę uzyska dodatkową korzyść (odpowiadającą różnicy między kursem według którego przeliczono świadczenie w momencie wypłaty i kursem według którego miała być ustala wartość w PLN świadczenia kredytobiorców z tytułu zwrotu kredytu). Zarazem usunięcie klauzuli spreadowej powoduje, że w istocie (wobec opisanej wyżej niemożności zastąpienia tej klauzuli np. poprzez zastosowanie średniego kursu ogłaszanego przez NBP i brak normy dyspozytywnej znajdującej zastosowanie w przypadku zaniechania określenia w umowie takiej klauzuli) umowa zawierająca mechanizm waloryzacyjny nie mogłaby być wykonana.

Wskazane argumenty prowadzą do wniosku, że po stwierdzeniu, iż którakolwiek z opisanych klauzul (lub obie z nich) nie wiąże konsumenta, nie jest możliwe utrzymanie w mocy umowy kredytu poddanego pod osąd w niniejszej sprawie.

Skarżący, poza odwołaniem się do poglądów co do możliwości zastąpienia klauzul mechanizmem opartym o normę prawa materialnego, nie mogących prowadzić do uwzględnienia apelacji, nie przedstawił żadnych innych argumentów podważających przyjęty przez Sąd Okręgowy wniosek co do skutków abuzywności. W rezultacie wywody skarżącego nie mogą odnieść postulowanego przezeń w petitum apelacji skutku procesowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację na zasadzie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwana przegrała postępowanie apelacyjne w całości. W tym stanie rzeczy jest obowiązana do zwrotu powodowi poniesionych przez niego kosztów tego postępowania, na które składają się koszty zastępstwa procesowego realizowanego przez zastępującego go radcę prawnego, ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Leon Miroszewski

ZARZĄDZENIE

1) (...)

2) (...)

3) (...)